

Uzupełnij luki w słowach.



___f! Co za ___lga! Już myślałem, że ___cieknie mi ten autob ___s.

Dobrze, że ___dało mi się go złapać, bo do tramwaj___ miałbym jeszcze dobre dwadzieścia minut.

Dziś mam dziwny dzień. Rano nie mogłem znaleźć klucza. Do teraz nie wiem, jak się wcisnął między klepki paneli, przecież nie jest aż taki mały ___tki. Potem najadłem się strach___, bo okr___szki herbatnika wpadły do mojego akwariów, a przez to rybki mogłyby pod___paść na zdrowi___ . Na szczęście tat___ś szybko ___ratował sytuację.

Myślałem, że na tym będzie koniec, ale nie – przy akcji rat___nkowej przewrócił się dzban___szek z farbą i zalał mój najnowszy rys___nek. Ten – niestety – wylądował w kosz___.

Wtedy zorientowałem się, że już jest po___smej. Szybko zebrałem książki i zeszyty, które były po___kładane tu i ___wdzie i ___dałem się na przystanek. No a teraz siedzę już na koniec___autob ___s___ i myślę sobie, że jutro prędkiej się spak___ję, klucz położę w pudełk___koło termometr___, a mam___si powiem, żeby przygotowała mi kanapki bez twarog___.

Ale to potem, bo teraz najważniejsze jest, że po szkole jadę do dziadzi___sia. Wiem, że on tych wizyt bardzo potrzebuje___je.